



PIOTR ŻMIGRODZKI*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Profesor Jerzy Bartmiński i doskonałość naukowa (na osiemdziesięciolecie urodzin)

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.99.3.10>

Osiemdziesiąte urodziny obchodzi prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, jeden z najwybitniejszych naszych lingwistów, którego prace i osobowość badawcza w ogromny sposób wpłynęły i nadal wpływają na polskie językoznawstwo drugiej połowy XX i początków XXI wieku¹.

Jerzy Bartmiński urodził się w historycznym okresie – 19 września 1939 roku, kiedy Polska płonęła, a rozrywana z dwóch stron II Rzeczpospolita kończyła swój krótki byt. W oficjalnych życiorysach znajdujemy informację, że miejscem jego urodzenia był Przemyśl, ale wiadomo (bo podaje to sam Jubilat, por. także Piekarczyk, Szadura 2015), że w istocie chodziło o wieś Kruhel Mały, blisko granicy tego miasta, przyłączoną do „polskiego Rzymu” w 1977 roku. Tam właśnie zamieszkiwała rodzina Bartmińskich do wybuchu wojny i po jej zakończeniu, tam też rodzili się jego czterej bracia (miał

* piotr.zmigrodzki@jip.pan.pl; ORCID: 0000-0001-6037-5507

¹ Tekst niniejszy intencjonalnie nie ma charakteru „życiorysu naukowego” Jubilata czy też systematycznego omówienia jego działalności. Ze względu na bogactwo dokonań Profesora takie omówienie musiałoby zająć pewnie cały zeszyt „Języka Polskiego”, poza tym już kilkakrotnie przy innych okazjach przedstawień takich dokonywano, np. w tomie 27 czasopisma „Etnolingwistyka”. Pełna bibliografia prac J. Bartmińskiego do roku 2012 znajdowała się do niedawna w witrynie Instytutu Sławistyki PAN, w którym pracował on po przejściu na emeryturę, pokazują ją nawet wyszukiwarki internetowe, jednak aktualnie (dostęp 7 czerwca 2019 r.) nie jest ona możliwa do załadowania, podobnie jak cała sekcja *Uczni z kręgu IS PAN*, której była częścią. Na szczęście stronę tę można znaleźć w internetowych archiwach, np. pod adresem <http://web.archive.org/web/20160811005420/http://ispan.waw.pl/default/pl/uczni-z-kręgu-is-pan/154-prof-dr-hab-jerzy-bartmiński>, a samą bibliografię jeszcze w innych miejscach w sieci.

pięcioro rodzeństwa; siostra przyszła na świat w innej miejscowości, w której schronili się w okresie okupacji). Po uzyskaniu matury w liceum im. Kazimierza Morawskiego (wówczas, w 1956 roku: Władysława Broniewskiego) w Przemyślu dostał się na polonistykę na lubelski Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Wybór Lublina jako miejsca studiów, w wypadku osoby pochodzącej z Małopolski dość nieoczywisty, wynikał, jak sam zainteresowany wspomina², z jego obaw przed znalezieniem się w wielkim ośrodku, takim jak Kraków, Wrocław czy Warszawa, a przy tym z pewnego oswojenia się z miastem nad Bystrzycą, w którym był wcześniej u krewnych. Decyzja okazała się jednak bardzo fortunna, bo młody Jerzy znalazł się tam pod opieką (dydaktyczną i naukową) takich językoznawców, nie wszystkich dziś szeroko znanych, jak Bronisława Lindert, Michał Łesiów, Paweł Smoczyński (promotor jego pracy magisterskiej), Leon Kaczmarek (promotor rozprawy doktorskiej). Te właśnie osoby wymienia jako swoich najważniejszych mistrzów i przewodników we wczesnym okresie studiów i pracy naukowej. One wywarły największy wpływ na ukształtowanie się jego zainteresowań i osobowości naukowej.

Jerzy Bartmiński debiutował w druku jeszcze jako student, w 1959 roku, na łamach słynnego czasopisma „Językoznawca”, studenckiego, ale mającego trwałe miejsce w historii polskiej lingwistyki, współautorskim artykułem *O stylizacji gwarowej w „Pokładzie Joanny” Gustawa Morcinka* (Bartmiński i in. 1959). Debiutem zaś ogólnopolskim była publikacja w „Języku Polskim” na temat *Sposobów użytkowania gwary w twórczości Adolfa Dygasińskiego* (Bartmiński 1962)³. Już tytuły tych pierwszych prac zwiastują przyszły kierunek rozwoju uczonego, wpisujący się w ogólny trend, który realizowało wówczas, na początku lat sześćdziesiątych XX wieku, wielu nieco od niego starszych kolegów z różnych ośrodków, a polegający na przełamaniu tradycyjnego paradygmatu badań językoznawczych, w jakim zostali ukształtowani, i zwróceniu się ku nowszym prądom lingwistyki i humanistyki światowej. Wyrastał więc J. Bartmiński w środowisku hołdującym tradycyjnej dialektologii, brał udział w badaniach terenowych, ale nie interesowały go jedynie fonetyka czy morfologia ludowej mowy, postrzegał bowiem gwarę w szerszym kontekście, w kontekście artystycznym i w ogólności kulturowym. Został więc badaczem folkloru, twórczości ludowej, zwłaszcza pieśni. Na tym materiale oparł swoją pierwszą monografię (rozprawę doktorską) *O języku folkloru* (wydaną jako Bartmiński 1973), a także drugą, habilitacyjną, zatytułowaną *O derywacji stylistycznej. Gwara w funkcji języka artystycznego* (1978). Dwanaście lat później ukazała się książka *Folklor – język – poetyka* (Bartmiński 1990), która wraz z poprzednio wymienionymi tworzy swego rodzaju trylogię, fundamentalną pod względem metodologicznym dla polskiej etnolingwistyki. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku zainaugurował swój najważniejszy program badawczy nad „ludowymi stereotypami językowymi” (por. Bartmiński (red.) 1980, 1996), kontynuowany pod jego patronatem przez kolejne pokolenia jego uczniów

2 Profesor Bartmiński utrwalił swoje wspomnienia w formie plików wideo i plików tekstowych, opracowanych w ramach programu „Historia mówiona” w 2013 roku i dostępnych obecnie pod adresem <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/publication?id=49010>. Korzystam z nich, przygotowując ten artykuł.

3 Z listu, jaki otrzymałem od Profesora 16 września 2012 roku, wynika, że właśnie tę publikację uważa on za swój właściwy debiut naukowy.

i uczniem. W połowie następczej dekady zrodził się inny wielki projekt: „Polskiego słownika aksjologicznego”, który ostatecznie w planowanej postaci nie powstał, ale zaowocował licznymi studiami nad poszczególnymi nazwami wartości, a w pierwszych latach XXI wieku wyewoluował i powrócił jako EUROJOS (por. Niebrzegowska-Bartmińska 2013). Zupełnie słusznie uznaje się także Jerzego Bartmińskiego za twórcę polskiej mutacji lingwistyki kulturowej – metodologii z jednej strony nawiązującej do lingwistyki Humboldtowskiej, z drugiej – do wchodzących w modę w przedostatniej dekadzie XX wieku anglosaskich koncepcji lingwistyki kognitywnej. W licznych pracach, własnych, współautorskich i inspirowanych, nadał nasz Jubilat ogólny kształt tej dziedzinie, zdefiniował jej podstawowe pojęcia (takie jak *językowy obraz świata*, *definicja kognitywna*, *punkt widzenia*, *profilowanie*, *stereotyp*) i wyznaczył standardy badawcze. Zajmował się również stylistyką funkcjonalną, dając przede wszystkim nowe ujęcie stylu potocznego, który ma być według niego „centrum systemu stylowego języka” (por. zwłaszcza Bartmiński 1991, 1992a). Funkcja inspirująca i sprawcza J. Bartmińskiego w stosunku do środowiska (nie tylko lubelskich językoznawców przejawia się też w postaci redagowanych przezeń (z czasem także we współpracy z innymi badaczami) serii i cykli wydawniczych. Wskazać tu należy przede wszystkim tzw. czerwoną serię, wydawaną od 1981 roku. W jej ramach ukazały się prace fundamentalne dla polskiej bibliografii lingwistycznej, na przykład *Pojęcie derywacji w lingwistyce* (Bartmiński (red.) 1981), *Konotacja* (Bartmiński (red.) 1988), *Językowy obraz świata* (Bartmiński (red.) 1990), *Nazwy wartości* (Bartmiński, Mazurkiewicz-Brzozowska (red.) 1993), *Semantyka tekstu artystycznego* (Pajdzińska, Tokarski (red.) 2001). Uwagę zwraca następnie cykl antologii do celów dydaktycznych zatytułowany *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, redagowany przez J. Bartmińskiego we współpracy z różnymi osobami (2004–2010). Kontynuowana jest edycja *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (od 1996 r.), a najnowszą propozycją jest *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów* (wydawany od 2015 r.). Przede wszystkim zaś pamiętać trzeba o tomie *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski* (Bartmiński (red.) 1993), który – kilkakrotnie wznawiany – stał się najbardziej popularnym kompendium akademickim z dziedziny językoznawstwa polonistycznego; sięga do niego, a może lepiej powiedzieć: sięgał, zanim powszechne stało się korzystanie ze źródeł internetowych, niemal każdy student, każdy magistrant i niejeden pracownik naukowy rozpoczynający zgłębianie określonego zagadnienia lingwistycznego. Nie można również nie wspomnieć o czasopiśmie „Etnolingwistyka”, publikowanym od 1988 roku najpierw jako seryjny zbiór studiów, a od 1996 roku wydawanym pod tytułem „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”. Profesor Bartmiński jest jego pomysłodawcą i redaktorem naczelnym.

W bogatym dorobku Jubilata można także znaleźć prace, których być może on sam nie uznaje za najbardziej istotne, ale które odegrały ważną rolę w kształtowaniu świadomości teoretycznej innych badaczy. Osobiście skłonny jestem uznać za taką artykuł *Definicja leksykograficzna a opis języka* (Bartmiński 1984), niezwykle ważny dla polskiej leksykografii i metaleksykografii (por. na ten temat m.in. Żmigrodzki 2010), czy też artykuł o charakterystyce genologicznej streszczenia (Bartmiński 1992b). Inni z pewnością mieliby swoje własne typy.

Szczególną pozycją w dorobku Jubilata wydaje się książka *Nazwiska obce w języku polskim. Problemy poprawnościowe. Słownik wymowy i odmiany* (1978), napisana wspólnie z żoną Izabelą, wznawiana dwukrotnie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, mająca charakter wybitnie praktyczny, ale pod wieloma względami niezastąpiona do dziś.

Mniej znane wśród językoznawców są prace J. Bartmińskiego ściślej folklorystyczne, dotyczące pieśni ludowych (zwłaszcza kolęd, które sobie Jubilat szczególnie upodobał), takie jak *Kolędowanie na Lubelszczyźnie* (Bartmiński, Hernas (red.) 1986), *Kolędy polskie* (Bartmiński, Sulima (wybór i oprac.) 1991), *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 4: *Lubelskie* (Bartmiński (red.) 2011). Swojego zainteresowania folklorem, przede wszystkim rodzinnej ziemi przemyskiej i okolic Lublina, z którym związał swoje życie, nigdy nie ukrywał; zasiadał m.in. w jury Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu, w radzie naukowej Radiowego Centrum Kultury Ludowej; kilkakrotnie zdarzało mi się słyszeć w Polskim Radio audycje, w których Profesor nie tylko komentował artystyczne utwory ludowe, ale i sam je przedstawiał, recytując czy nawet śpiewając ich fragmenty, zapamiętane z dzieciństwa lub z późniejszych badań terenowych.

Zdecydowanie trudniej byłoby Jubilatowi osiągnąć te wszystkie sukcesy, gdyby nie pewne jego cechy charakteru: pogoda ducha, niezwykły zapał, pasja, z jaką mówi o swoich ideach, badaniach i o tym, co uważa za ważne (dla nauki, państwa, społeczeństwa), ów niepowtarzalny błysk w oku, który powoduje, że ludzie, nie tylko całkiem młodzi, chcą iść z nim i za nim, chcą go naśladować. Doświadczyłem tego w pewnym okresie i ja sam. Traf chciał, że jesienią 1988 roku, jeszcze jako student ostatniego roku polonistyki szukający swej przyszłej drogi naukowej, znalazłem się na konwersatorium z cyklu „Język a kultura” w Kazimierzu Dolnym. Spotkałem tam pierwszy raz wielu znakomitych językoznawców, ale właśnie postać Jerzego Bartmińskiego najbardziej zapadła mi w pamięć. Uczonego wcześniej nie znałem zupełnie, bo jego prace nie pojawiały się wówczas w naszych spisach lektur ani też nie natrafiłem na jego publikacje podczas samodzielnych poszukiwań naukowych. Ale zwrócił moją uwagę właśnie ten wewnętrzny żar, z jakim przemawiał, a potem, gdy znalazłem się w gronie uczestników konferencji, którzy postanowili spędzić wieczór w kawiarence po przeciwnej (w stosunku do Domu Architekta, gdzie odbywały się obrady) stronie rynku, dołączył do nas i – pamiętam – długo biesiadowaliśmy, śpiewaliśmy, a gdy nas z lokalu wyproszono (argumentując, że zakłócamy spokój innym gościom), ruszyliśmy całą grupą na spacer po nadwiślańskich wałach. Zgłosiłem się potem do pracy w startującym projekcie *Polskiego słownika aksjologicznego*, a zakupione podczas konferencji książki wywołały u mnie zainteresowanie lingwistyką antropologiczną i kognitywną. Ostatecznie jednak stało się tak, że poszedłem inną drogą, a i sam słownik aksjologiczny w projektowanej postaci nie powstał. Odtąd więc spotykałem się z Jubilatem okazjonalnie, a jego prace czytałem i polecałem studentom w granicach potrzeb, jakie wiązały się z dydaktyką akademicką.

Odwołując się do klasycznej diady Carla Gustawa Junga, profesora Bartmińskiego niewątpliwie należy określić jako ekstrawertyka, który kontaktów z innymi ludźmi wręcz pragnie, czerpie z nich energię i również lubi się dzielić z bliźnimi elementami swojego świata.

Stąd też stosunkowo dużo wiadomo o jego zaangażowaniu społecznym (czy nawet politycznym), intensywnym zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX wieku, jak i o sprawach prywatnych (o tych przede wszystkim ze wspomnień, przywoływanych już w przypisie 2 niniejszego tekstu). Był więc Jerzy Bartmiński (wraz z żoną Izabelą) aktywny w ruchu „Światło-Życie” (konkretnie w tzw. Domowym Kościele, będącym jednym z jego nurtów), był działaczem NSZZ „Solidarność”, internowanym po ogłoszeniu stanu wojennego, potem działaczem struktur podziemnych związku, w 1989 roku aktywistą Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”⁴. Był także członkiem kilku partii politycznych, choć o jego w nich działalności nic (przynajmniej mnie) nie wiadomo. Po 2015 roku prasa donosiła o jego poparciu dla Komitetu Obrony Demokracji i celów, jakie ta organizacja deklarowała⁵. O życiu osobistym nie będę tu pisał, można o tym posłuchać lub przeczytać w cytowanych już wspomnieniach. Były w nim chwile szczęśliwe, jakie chciałby przeżyć każdy, ale też chwile trudne i krytyczne, których nikt by nie pozazdrościł.

Zamiast podsumowania tego krótkiego okolicznościowego artykułu pozwolę sobie na następującą refleksję. Upowszechniło się ostatnio w naszym środowisku określenie *doskonałość naukowa*, będące kalką z angielskiego, „zaimplementowaną” (to także często używana kalka) do polskiego dyskursu publicznego przez aktualną ekipę zarządzającą polską nauką. Do tejsze doskonałości mamy dążyć różnymi sposobami, a nawet specjalne ciało, którego zadaniem będzie nadzór nad procedurami nadawania stopni i tytułów naukowych, ustawodawca nazwał Radą Doskonałości Naukowej. Nie wskazano jednak do tej pory, czym konkretnie owa doskonałość naukowa ma się przejawiać, czy istnieją jej – jak się to dzisiaj mówi – „twarde” kryteria. Każdy musi ją więc definiować na własne potrzeby i we własny sposób.

Nie byłoby chyba przesadą stwierdzenie, że profesor Jerzy Bartmiński reprezentuje ową doskonałość naukową w wysokim stopniu. W ciągu sześćdziesięciu lat kariery zawodowej, która przecież trwa i rozwija się nadal, Jubilat stworzył całkiem nowy paradygmat badań etnolingwistycznych i stylistycznych, własną szkołę badawczą. Wykształcił liczne grono uczniów i uczennic, a zainspirował i włączył do współpracy całe rzesze innych osób. Zapoczątkował prace, które będą trwać i rozwijać się przez wiele lat, a może dziesięcioleci, i w ten sposób wpłynął w ogromnej mierze na to, jak się uprawia i będzie uprawiać lingwistykę w Polsce w XXI wieku. Ta pozycja znalazła oczywiście odzwierciedlenie w wysokich wskaźnikach cytowań jego prac. Swoją karierę akademicką harmonizował z działalnością na rzecz wspólnoty społecznej, służąc tym ideom, które uważa za istotne.

Jeśli nie na tym doskonałość naukowa miałaby polegać, to należałoby zapytać, czymże w takim razie ona by mogła być.

4 W tej roli objawił mi się podczas zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w Krakowie w kwietniu 1989 roku (był to pierwszy zjazd, w którym uczestniczyłem). Niespodziewanie podczas walnego zgromadzenia członków zgłoszono pomysł, aby towarzystwo wysunęło własną kandydaturę w nadchodzących wyborach do sejmiku (tzw. kontraktowych). Zgłoszono kilka osób, m.in. prof. Irenę Bajerową, odmówiły one jednak kandydowania; wówczas wystąpił profesor (wtedy docent) Jerzy Bartmiński, apelując, aby z tego pomysłu zrezygnować i ewentualnie poprzeć kandydatury zgłoszone w poszczególnych okręgach przez Komitet Obywatelski „Solidarność”.

5 Por. np. <http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,19860487,prof-jerzy-bartmiński-swym-przemowieniem-o-panstwie-prawo-porwal.html> (dostęp 7 czerwca 2019 r.).

Bibliografia

- Bartmińska I., Bartmiński J. 1978: *Nazwiska obce w języku polskim. Problemy poprawnościowe. Słownik wymowy i odmiany*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bartmiński J. 1962: *Sposoby użytkowania gwary w twórczości Adolfa Dygasińskiego (W 60-lecie śmierci pisarza)*, „Język Polski” XLII, s. 264–280.
- Bartmiński J. 1973: *O języku folkloru*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bartmiński J. 1978: *O derywacji stylistycznej. Gwara w funkcji języka artystycznego*, s Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. 1984: *Definicja leksykograficzna a opis języka*, [w:] K. Polański (red.), *Słownictwo w opisie języka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 9–19.
- Bartmiński J. 1990: *Folklor – język – poetyka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bartmiński J. 1991: *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej. Materiały konferencji z 24–26.IX.1990 r. w Opolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 33–47.
- Bartmiński J. 1992a: *Styl potoczny*, [w:] J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a kultura*, t. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 37–54.
- Bartmiński J. 1992b: *Streszczenie w aspekcie typologii tekstów*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Typy tekstów. Zbiór studiów*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 7–14.
- Bartmiński J., Buczyński M., Długolecka K. 1959: *O stylizacji gwarowej w „Pokładzie Joanny” Gustawa Morcinka*, „Językoznawca”, nr 3, s. 2–22.
- Bartmiński J. (red.) 1980: *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Bartmiński J. (red.) 1981: *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. (red.) 1988: *Konotacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. (red.) 1990: *Językowy obraz świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. (red.) 1993: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław.
- Bartmiński J. (red.) 1996: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 1: *Niebo. Światła niebieskie. Ogień. Kamienie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J. (red.) 2011: *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 4: *Lubelskie*, cz. 1–6, Wydawnictwo Muzyczne „Polihymnia”, Lublin.
- Bartmiński J., Hernas Cz. (red.) 1986: *Kołodowanie na Lubelszczyźnie*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.) 1993: *Nazwy wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Bartmiński J., Sulima R. (wybór i oprac.) 1991: *Kołądy polskie*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. 2013: *Projekt badawczy (ETNO)EUROJOS a program etnolingwistyki kognitywnej*, „Etnolingwistyka”, t. 25, s. 267–281, doi: 10.17951/et.2013.25.267.
- Pajdzińska A., Tokarski R. (red.) 2001: *Semantyka tekstu artystycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Piekarczyk D., Szadura J. 2015: *Sylwetka naukowa Profesora Jerzego Bartmińskiego*, „Etnolingwistyka”, t. 27, s. 257–262, doi: 10.17951/et.2015.27.257.
- Żmigrodzki P. 2010: *Definicja leksykograficzna a opis języka – ćwierć wieku później. Jeszcze o roli naiwnego obrazu świata w definiowaniu*, [w:] W. Chlebda (red.), *Etnolingwistyka a leksykografia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 33–40.